

Sygn. akt I ACa 517/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska

Sędziowie: SA Marzanna Góral

SO del. Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w B. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi (...)

i (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 14 marca 2018 r., sygn. akt I C 300/17

I. *prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie pierwszym w nawiasie po drugim słowie „jeden”, przed słowem „trzysta” dodaje słowo „tysięcy”;*

II. *oddala apelację;*

III. *zasądza od Skarbu Państwa - Ministra (...) na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w B. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. solidarnie kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

Anna Strączyńska Beata Kozłowska Marzanna Góral

Sygn. akt I ACa 517/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 09 marca 2017 r. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą

w B. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosły

o zasądzenie od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra (...)

i Ministra (...), aby zapłacił solidarnie na rzecz powodów kwotę 1.291.334 zł wraz odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej od dnia 05 grudnia 2015 r. oraz koszty sądowe. W uzasadnieniu powodowie wskazali, że dochodzona

pozwem kwota stanowi część wynagrodzenia w związku z wykonaniem umów w sprawie zamówienia publicznego, których przedmiotem była dostawa terminali mobilnych, drukarek mobilnych i urządzeń GPS dla Centrum (...) (przekształcone później w Centrum (...)). Kwotę tę pozwany potrącił z wynagrodzenia głównego jako karę umowną za nieterminowe wykonanie umowy, za co jednak powodowie nie ponoszą odpowiedzialności. Powodowie podnieśli, iż wykonując zobowiązanie dochowali należytej staranności, opóźnienie w wykonaniu zobowiązania nie było przez nich zawinione, a zatem brak było podstaw do zastosowania kary umownej a następnie potrącenia jej z wynagrodzenia głównego.

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa wniósł o umorzenie postępowania, ewentualnie oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu wskazał, że ze względu na cofnięcie przez powodów pozwu w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa – Ministra (...), całe postępowanie wobec pozwanego Skarbu Państwa powinno być umorzone albowiem nie jest możliwe cofnięcie pozwu tylko w stosunku do jednego statio fisci, przy jednoczesnym podtrzymaniu pozwu wobec innego statio fisci. Jednocześnie pozwany wskazał, iż naliczenie kar umownych, a następnie ich potrącenie z wynagrodzenia głównego było dokonane zgodnie z zawartą umową i obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa.

Na rozprawie w dniu 10 stycznia 2018 r. pełnomocnik powodów oświadczył, iż przychyła się do stanowiska pozwanego i w zakresie objętym postępowaniem właściwym statio fisci będzie Minister (...). Pełnomocnik pozwanego zgodził się ze stanowiskiem powodów w tym zakresie, cofając jednocześnie wniosek o umorzenie postępowania zawarty w odpowiedzi na pozew.

Sąd początkowo umorzył postępowanie wobec Ministra (...), ale na rozprawie w dniu 10 stycznia 2018 r. ponownie wezwał do udziału w sprawie w charakterze jednostki reprezentującej Skarb Państwa obok Ministra (...) również Ministra (...).

Wyrokiem z dnia 14 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Skarbu Państwa – Ministra (...) solidarnie na rzecz (...) S.A.

z siedzibą w B. i (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 1.291.334 zł z ustawowymi odsetkami od 05 do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt 1)

i zasądził od strony pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwotę 75.384 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 27 lutego 2015 r. w W. pomiędzy Centrum (...) z siedzibą w W. a solidarnie konsorcjum dwóch spółek: (...) S.A. z siedzibą w B. (lider konsorcjum) oraz (...) sp. z o.o.

z siedzibą w W. (członek konsorcjum) w wyniku przeprowadzonego postępowania o zamówienie publiczne w trybie przetargu nieograniczonego (nr (...)) zawarta została umowa ramowa nr (...), przedmiotem której było dostarczenie terminali mobilnych, drukarek mobilnych oraz urządzeń GPS na potrzeby zintegrowanego systemu informatycznego powiadamiania ratunkowego, umożliwiającego przyjęcie i obsługę zgłoszeń na numer alarmowy 112 oraz inne numery alarmowe w szczególności w zakresie urządzeń do karetek.

Drugim załącznikiem do umowy ramowej były „Istotne postanowienia umowy wykonawczej”. Zgodnie z § 9 ust. 2 pkt 1) umowy wykonawczej Wykonawca zobowiązuje się do zapłaty kary umownej m.in. w przypadku opóźnienia Wykonawcy w wykonaniu umowy w stosunku do terminu wykonania umowy w wysokości 1% wynagrodzenia brutto, za każdy rozpoczęty dzień opóźnienia. Zgodnie zaś z pkt 4 § 9 Zamawiający jest uprawniony do potrącenia kar umownych z wynagrodzenia należnego Wykonawcy na podstawie umowy lub z zabezpieczenia należytego wykonania umowy. Zgodnie z § 17 pkt 1) umowy wykonawczej zmiany umowy

w zakresie terminu, sposobu lub zakresu realizacji przedmiotu umowy są dopuszczalne m. in. w przypadkach: gdy po zawarciu umowy producent urządzeń lub oprogramowania standardowego wprowadzi ich nowe wersje w porównaniu

do specyfikacji urządzeń lub oprogramowania standardowego wskazanej w ofercie wykonawcy (charakteryzuje się wyższymi lub lepszymi parametrami), a wykonawca zgłosi gotowość ich dostarczenia bez podwyższenia wynagrodzenia za wykonanie umowy (a) i gdy po zawarciu umowy nastąpiła istotna zmiana technologiczna mająca wpływ na termin, sposób lub zakres realizacji umowy (g).

Pismem z dnia 24 lipca 2015 r. Centrum (...)

w W. zawiadomiło, że wybrano ofertę złożoną przez konsorcjum (...) S.A. z siedzibą w B. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W..

W dniu 21 sierpnia 2015 r. doszło do zawarcia ostatecznych umów realizacyjnych nr (...) oraz (...) pomiędzy Centrum (...)

(...) z siedzibą w W. a konsorcjum (...) S.A. z siedzibą w B. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą

w W. w wyniku przeprowadzonego postępowania o zamówienie publiczne w trybie przetargu nieograniczonego, przedmiotem których było dostarczenie terminali mobilnych, drukarek mobilnych oraz urządzeń GPS na potrzeby zintegrowanego systemu informatycznego powiadamiania ratunkowego, umożliwiającego przyjęcie i obsługę zgłoszeń na numer alarmowy 112 oraz inne numery alarmowe w szczególności w zakresie urządzeń do karettek, z terminem realizacji zamówienia do dnia 31 października 2015 r.

W trakcie realizacji umowy przez Wykonawców, pismem z dnia 08 października 2015 r. (...) z siedzibą w Tajwanie (producent terminali mobilnych (...), którego dystrybutorem jest (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.), oświadczył, że terminal mobilny – wzmocniony tablet – model (...) oferowany w przetargu do używania w karetkach, zostanie wyposażony w modem w technologii bezprzewodowej LTE ((...) – (...)), zamiast modemu 3G ((...) (...)), jak pierwotnie oferowano. Modernizacja powyższa była spowodowana brakiem dostępności modemów starszej generacji – zaprzestanie masowej produkcji oraz zmiany technologii komunikacji i dodatkowo zmianami konstrukcyjnymi płyty głównej oraz zmianami konstrukcji tableta (...). (...) z siedzibą

w Tajwanie wskazał także, że decyzja o zmianie wyposażenia tabletów została podjęta na początku września 2015 r. tj. już po otrzymaniu od (...) sp. z o.o.

z siedzibą w W. zamówienia. Producent wskazał także, że powyższa zmiana może spowodować około 14 dniowe opóźnienie w dostawie dwóch ostatnich grup terminali, a wszystkie koszty wynikające ze zmiany modemów przejmuje producent

i nie spowoduje to dodatkowych kosztów dla (...) sp. z o.o. z siedzibą w W..

Pismem z dnia 08 października 2015 r. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą

w B. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. poinformowały Dyrektora Centrum (...) o ww. oświadczeniu producenta. Poinformowano, że technologia LTE oferuje znacznie lepszą przepustowość, wyższe prędkości pobierania i wysyłania danych, dużą odporność na zakłócenia, a zatem jest technologią lepszą i nowocześniejszą. Jednocześnie wskazano, że nie będzie to miało wpływu na cenę towaru, jednak może spowodować opóźnienie w dostawie o kilka dni, w związku z tym zwrócono się do wyrażanie zgody na przedłużenie terminu realizacji umowy o 10 dni.

Centrum (...), pomimo, że nie wniosło zastrzeżeń technicznych do (...), a (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. przedstawiły odpowiednią dokumentację techniczną opisującą ww. zmiany techniczne oraz potwierdzające umocowanie osób podpisujących oświadczenie (...) z siedzibą w Tajwanie, nie chciało zawrzeć porozumienia

w zakresie przedłużenia terminu realizacji umowy powołując się na braki prawne

w dokumentacji – brak odpowiedniego umocowania osób podpisujących oświadczenie (...) z siedzibą w Tajwanie i brak tłumaczenia przysięgłego. Centrum (...) zgodziło się na spotkanie z przedstawicielami (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. dopiero w dniu 29 października 2015 r. tj. dwa dni przed upływem terminu, na którym jednak nie wyraziło zgody na przedłużenie terminu. Na spotkaniu nie stawił się Dyrektor Centrum (...), który podczas całego procesu negocjacyjnego nie wyrażał zgody na przedłużenie terminu.

Pismem z dnia 04 listopada 2015 r. Centrum (...) z siedzibą w W. (następca prawny Centrum (...)) poinformowało (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. o braku zgody na przedłużenie terminu realizacji umowy ze względu na to, iż do 30 października 2015 r. nie zostały dostarczone niezbędne dokumenty.

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zrealizowały umowę nr (...) z opóźnieniem 11 dni i umowę nr (...) z opóźnieniem 14 dni.

W dniach 10 listopada 2015 r. i 13 listopada 2015 r. w siedzibie Centrum (...) doszło do protokolarnego przekazania sprzętu objętego umowami.

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wystawiły dwie faktury za dostarczenie sprzętu na rzecz Centrum (...): nr (...) na łączną kwotę 4.920.494,46 zł; nr (...) na łączną kwotę 5.357.705,34 zł.

W dniu 03 grudnia 2015 r. Centrum (...), wystawiło na rzecz (...) SA z siedzibą w B. dwie noty obciążeniowe tytułem kar umownych w związku z przekroczeniem terminu dostarczenia sprzętu: nr (...) na kwotę 541.254,39 zł i nr (...) na kwotę 750.078,75 zł.

W dniach 03 i 04 grudnia 2015 r. Centrum (...) uiszczyło na rzecz (...) SA w B. wynagrodzenie za dostarczony sprzęt w łącznej kwocie 8.986.866,66 zł dokonując jednocześnie potrącenia określonych wyżej kar umownych w zakresie dwóch umów, w których doszło do przekroczenia terminu wykonania zobowiązania. Dlatego uiszczona kwota jest mniejsza o kwotę 1.291.334,00 zł od kwot wskazanych w ww. dwóch fakturach.

Zarządzeniem z 25 lutego 2016 r. Minister (...) dokonał likwidacji Centrum (...) z siedzibą w W.. Zgodnie z § 5 zarządzenia należności oraz zobowiązania likwidowanego Centrum przejął Minister (...).

W dniu 28 czerwca 2016 r. doszło do zawarcia Porozumienia pomiędzy Ministrem (...), Ministrem (...) i Administracji, Komendantem Głównym Policji oraz Centrum (...) w likwidacji z siedzibą w W., na mocy którego ustalono że to Minister (...) i Minister (...) i Administracji wykonują zobowiązania związane z działalnością likwidowanego Centrum.

Sprzęt przekazany przez (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. w zakresie ww. umów został przekazany do użytkowania właściwym jednostkom medycznym wiele miesięcy po realizacji umowy i nie działa jeszcze w pełnym zakresie.

Opóźnienie nie miało także wpływu na rozliczenie projektu i uzyskanie współfinansowania ze środków europejskich.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a także na podstawie zeznań świadków i strony powodowej. Wartość dowodowa złożonych do akt sprawy dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, ani nie budziła wątpliwości Sądu. Zeznania świadków zaś dały spójny obraz sytuacji związany z relacjami zobowiązaniami stron.

W związku z powyższym Sąd uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd Okręgowy przypomniał treść art. 484 § 1 i 2 k.c. i wskazał, że zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się w pełni z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.). Z tego też względu przesłanki obowiązku zapłaty kary umownej określane są przez pryzmat ogólnych przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2008 r., sygn. akt V CSK 362/07, LEX nr 515710). Jednak zastrzeżenie kary umownej powoduje modyfikację ogólnych reguł odpowiedzialności w tym sensie, że dla zaistnienia obowiązku zapłaty kary umownej niezbędne jest łączne wystąpienie tylko dwóch przesłanek pozytywnych i niezastnienie żadnej z przesłanek negatywnych (jednej

lub trzech, w zależności od przyjętej koncepcji co do wymogu zaistnienia szkody: brak winy albo brak szkody, brak winy, brak związku przyczynowego). Pierwszą z przesłanek pozytywnych jest istnienie skutecznego postanowienia umownego, z którego wynika obowiązek świadczenia kary umownej, drugą – niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania lub pojedynczego obowiązku, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2005 r., sygn. akt II CK 420/04, LEX nr 301769).

Wierzyciel, dla którego zastrzeżona została kara umowna, nie ma obowiązku wykazywać faktu poniesienia szkody oraz że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Dla realizacji przysługującego mu roszczenia o zapłatę kary umownej musi jednak wykazać istnienie i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., sygn. akt V CK 869/04, LEX nr 150649).

Sąd wskazał też, że przy karze umownej, w razie braku rozszerzenia odpowiedzialności na podstawie art. 471 k.c., wina w niewykonaniu zobowiązania jest podstawową przesłanką roszczenia na podstawie art. 483 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2004 r., sygn. akt IV CK 583/03, LEX nr 137571).

W konsekwencji niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania musi być następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, wynikać więc musi z niedołożenia przez dłużnika należytej staranności (art. 472 k.c.), czyli jego winy w postaci (co najmniej) niedbalstwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1999 r., sygn. akt III CKN 166/98, LEX nr 521867). Wierzyciel nie musi jednak udowadniać, że wykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Zgodnie bowiem

z domniemaniem zawartym w art. 471 k.c. niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania następuje na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Na dłużniku natomiast ciąży obowiązek wykazania, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności (wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CKN 50/01, LEX nr 784259). Uzasadnieniem odpowiedzialności dłużnika w zakresie kary umownej jest zatem niezachowanie należytej staranności, a więc w konsekwencji odpowiada on za winę w postaci niedbalstwa. Tym bardziej odpowiedzialność dłużnika jest uzasadniona

w przypadku winy umyślnej (tak m.in. W. Popiołek (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2011, s. 45; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2012, s. 321; W. Wiśniewski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. I, 2011, s. 773; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2011, s. 865; tenże, O okolicznościach kształtujących odszkodowawczą odpowiedzialność dłużnika (w:) Odpowiedzialność w prawie cywilnym, pod red. P. Machnikowskiego, Wrocław 2006, s. 276). Standard należytej staranności wymaganej od dłużnika w wykonaniu zobowiązania określa art. 355 k.c., a zatem wobec dłużników będących przedsiębiorcami należy przy spełnianiu zobowiązania oczekiwać staranności wynikającej z zawodowego charakteru ich działalności (tak m.in. W. Czachórski, Zobowiązania, 2009, s. 334; W.J. Katner, Glosa do wyroku SN z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 599/03, OSP 2005, z. 4, poz. 57; wyrok SN z dnia 19 marca 2004 r., IV CK 158/03, OSNC 2005, nr 3, poz. 54). Sąd podkreślił, że odpowiedzialność dłużnika będzie zatem uzasadniona, gdy jego zachowanie było niezgodne z pewnym obiektywnym wzorcem, a przy tym tylko, że mógł on zachować się zgodnie z nim. Wzorzec należytej staranności nie może być zatem odnoszony do indywidualnych cech i właściwości dłużnika, w szczególności do zapobiegliwości, jakiej sam dłużnik przestrzega, lecz na oczekiwaniach społecznych wobec osób, które znalazły się w określonej sytuacji (tak m.in. wyrok SA

w Warszawie z dnia 15 stycznia 2013 r., VI ACa 1077/12, LEX nr 1315740). Nie chodzi jednak tutaj bynajmniej o jakąś wyjątkową staranność dłużnika, lecz staranność dostosowaną do działającej osoby, przedmiotu jakiego działania dotyczy, oraz okoliczności, w jakich działanie to następuje. Sąd przyjął, iż obowiązek odszkodowawczy dłużnika ogranicza się do następstw, które w chwili zawarcia umowy były do przewidzenia w normalnym toku rzeczy, oraz tych, które można było rozsądnie przewidzieć na podstawie wiedzy o szczególnych okolicznościach danego przypadku (tak T. Pajor, Odpowiedzialność odszkodowawcza..., s. 145).

Niniejszym w ocenie Sądu Okręgowego z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że powódowie dołożyli należytej staranności wynikającej

z zawodowego charakteru ich działalności wymaganej w zakresie realizacji umów dostarczenia sprzętu elektronicznego dla pozwanego. Z przyczyn niezależnych od powodów niemożliwe było zrealizowanie umów w terminie. Jednocześnie powodowie podjęli wszystkie możliwe działania w celu podpisania aneksu do umowy w zakresie przedłużenia terminu do realizacji umowy. W trakcie realizacji umowy przez powodów, pismem z dnia 08 października 2015 r. (...).

z siedzibą w Tajwanie (producent terminali mobilnych (...), którego dystrybutorem jest (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.), oświadczył, że tablet – model (...) oferowany w przetargu do używania w karetkach, zostanie wyposażony w modem w technologii bezprzewodowej LTE ((...) – (...)), zamiast modemu 3G ((...) (...)), jak pierwotnie oferowano. Modernizacja powyższa była spowodowana brakiem dostępności modemów starszej generacji – zaprzestanie masowej produkcji oraz zmiany technologii komunikacji i dodatkowo zmianami konstrukcyjnymi płyty głównej oraz zmianami konstrukcji tableta (...). (...) z siedzibą

w Tajwanie wskazał także, że decyzja o zmianie wyposażenia tabletów została podjęta na początku września 2015 r. tj. już po otrzymaniu od (...) sp. z o.o.

z siedzibą w W. zamówienia. Producent wskazał także, że powyższa zmiana może spowodować około 14 dniowe opóźnienie w dostawie dwóch ostatnich grup terminali. Jeszcze tego samego dnia tj. 08 października 2015 r. powodowie wystosowali pismo do Dyrektora Centrum (...) z informacją

o zaistniałej sytuacji i z prośbą o przedłużenie terminu realizacji umowy o 10 dni.

Z powyższego wynika, iż dopiero w trakcie realizacji umowy doszło do zmiany technologicznej w zakresie zamawianego sprzętu, o której powodowie nie mogli wiedzieć w czasie podpisywania umowy. Jednocześnie powodowie wskazali pozwanemu, że pomimo dostarczenia nowocześniejszej technologii pozwany nie poniesie żadnych dodatkowych kosztów. Z analizy całokształtu stanu faktycznego,

w szczególności mając na uwadze wielomiesięczny okres trwania całego postępowania przetargowego, wynikało także, iż opóźnienie w realizacji umowy przez powodów nie było znaczne (11 i 14 dni).

Pomimo opisanych wyżej okoliczności, pozwany nie zgodził się na przedłużenie terminu do realizacji umowy. Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł, że spełnienie przesłanek warunkujących zmianę umowy w zakresie przedłużenie terminu tylko otwierało możliwość do dokonania takiej zmiany. Pozwany wskazał, że podmiotem do którego należała ostateczna decyzja w tym zakresie było Centrum (...), a zgoda była uprawnieniem, nie zaś obowiązkiem.

Odnosząc się do twierdzeń o dowolności pozwanego w zakresie oceny podstaw do przedłużenia terminu, Sąd I instancji wskazał, iż obowiązkiem sądu orzekającego w przedmiocie żądania zapłaty kary umownej, jest analiza całokształtu okoliczności faktycznych sprawy celem dokonania oceny słuszności podstaw zastosowania kary umownej. Ocena w tym zakresie należy do sfery praw sędziowskich, gdyż to rolą sądu jest dokonanie oceny nawiązanego przez strony stosunku prawnego, wartości jego przedmiotu, zasad określania kary umownej i czynników, które mogą rzutować na ocenę celowości ich zastosowania.

W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie spełnione zostały wszystkie przesłanki określone w umowach zawartych pomiędzy powodami a pozwanym do przedłużenia terminu realizacji umowy przez powodów, a brak zgody pozwanego na przedłużenie terminu należy ocenić jako sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Artykuł 5 k.c. prowadzić może do wyłączenia skuteczności roszczenia o zapłatę kary umownej, jeżeli roszczenie w świetle szczególnych ustaleń faktycznych prowadziłoby do stwierdzenia stanu nadużycia prawa podmiotowego (wyrok SN z dnia 25 listopada 2016 r., V CSK 123/16). Zgodnie z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego,

a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Jednocześnie w taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel. Przyjmuje się, że wykonanie zobowiązania (także w zakresie współdziałania przez wierzyciela) w sposób odpowiadający omawianym zasadom to wykonanie zgodne z powszechnym odczuciem społecznym. Ich przejawem jest obowiązek lojalności (uchwała SN z dnia 29 lipca 1977 r., III CZP 54/77, OSPiKA 1978, z. 5, poz. 81, z glosą S. Grzybowskiego).

Zgodnie z § 17 pkt 1) umowy wykonawczej zmiany umowy w zakresie terminu, sposobu lub zakresu realizacji przedmiotu umowy są dopuszczalne m. in.

w przypadkach gdy po zawarciu umowy producent urządzeń lub oprogramowania standardowego wprowadzi ich nowe wersje w porównaniu do specyfikacji urządzeń lub oprogramowania standardowego wskazanej w ofercie wykonawcy (charakteryzuje się wyższymi lub lepszymi parametrami), a wykonawca zgłosi gotowość ich dostarczenia bez podwyższenia wynagrodzenia za wykonanie umowy (lit. a) i gdy po zawarciu umowy nastąpiła istotna zmiana technologiczna mająca wpływ na termin, sposób lub zakres realizacji umowy (lit. g).

W świetle powyższego zapisu umownego, Sąd uznał, że zmiana technologii bezprzewodowej z 3G na LTE już w trakcie realizacji umowy, bez jednoczesnego podwyższenia wynagrodzenia przez powodów, powinna być w pełni wystarczającą podstawą do zmiany umowy w zakresie terminu wykonania. Odnosząc się do pisma pozwanego z dnia 14 marca 2018 r. (k.241-244), w którym podniesiono, iż już od marca 2014 sprzęt był produkowany w nowej technologii, Sąd wskazał, że sprzęt określony w załączniku do tego pisma to notebook a nie tablet (będący przedmiotem zamówienia), a nowa technologia co prawda istniała już wcześniej, jednak nie była stosowana w tabletach będących przedmiotem umowy. Pozwany w trakcie negocjacji w zakresie możliwości przedłużenia terminu wskazywał także na braki prawne

w dokumentacji przedstawionej przez powodów. W ocenie Sądu, przedstawione przez powodów dokumenty były wystarczające. W szczególności Sąd wskazywał, że (...) (producent terminali mobilnych (...)) ma siedzibę w Tajwanie, gdzie nie istnieje instytucja Krajowego Rejestru Sądowego, natomiast podstawą ustalania właściwej reprezentacji jest jawna informacja na stronie internetowej giełdy, która została dołączona przez powodów.

W przedmiotowej sprawie bezsporne było te, że opóźnienie w wykonaniu zobowiązania nie doprowadziło do powstania żadnej szkody po stronie pozwanego. Sprzęt elektroniczny przekazany przez powodów został przekazany do użytku jednostkom medycznym wiele miesięcy po realizacji umowy. Sąd Najwyższy

w uchwale z dnia 6 listopada 2003 r. (III CZP 61/03) wyraził pogląd, że w sporze o zasadność zapłaty kary umownej nie ma znaczenia kwestia występowania szkody po stronie wierzyciela, zarówno jako przesłanka aktualizująca roszczenie wierzyciela, jak i w razie wykazania przez dłużnika braku wystąpienia szkody, ale okoliczność związana z nieistnieniem szkody lub jej nieznaczny rozmiar mogą być brane pod uwagę przy rozważeniu miarkowania wysokości kary umownej. Tymczasem pozwany w odpowiedzi na pozew (k.158) powołując się na ww. uchwałę Sądu Najwyższego przytacza tylko jej fragment korzystny dla wierzycieli „zastrzeżenie kary umownej (...) nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody”.

Pozwany nie dość, że nie poniósł szkody to de facto otrzymał nowocześniejszy sprzęt elektroniczny o wartości ok. 370.000 zł większej niż to wynikało z umów zawartych z powodami. Miał też wystarczająco czasu na rozliczenie projektu, by uzyskać dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. W takiej sytuacji potrącenie przez pozwanego całej kary umownej stoi w jawnej sprzeczności

z zasadami współżycia społecznego. Względy aksjologiczne przemawiają bowiem za tym, że zastrzeżenie kary nie powinno prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK 674/15).

Z tych wszystkich względów Sąd stwierdził, że strona pozwana nie miała podstaw do obciążania powodów karami umownymi.

Ustawowe odsetki od zasądzonej kwoty przyznane zostały zgodnie z żądaniem powodów od dnia następnego po wpłacie przez pozwanego wynagrodzenia z tytułu zrealizowanej umowy z potrąconymi karami umownymi tj. od dnia 05 grudnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. Natomiast w związku ze zmianą przepisów w zakresie odsetek od 01 stycznia 2016 r., należało przyznać ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty na podstawie art. 481 § 2 k.c.

O kosztach procesu natomiast Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Z wydanym wyrokiem nie zgodziła się strona pozwana, która w apelacji od całego orzeczenia wskazała na naruszenie:

- prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie wobec powodów, którzy są profesjonalistami i w sytuacji, gdy doszło do opóźnienia na skutek działania kontrahenta powodów i przy braku analizy czy sytuacja podmiotu zobowiązanego do zapłaty kary umownej nie znalazłaby wystarczającej ochrony poprzez zastosowanie art. 484 § 2 k.c.; art. 65 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że jednoznacznie sformułowane postanowienia umowy mogą z uwagi na zasady współżycia społecznego wymagać dodatkowej wykładni sprzecznej z literalnym brzmieniem umowy; art. 65 § 1 i 2 k.c. przez jego błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że przewidziane w umowie uprawnienie do podjęcia przez zamawiającego decyzji w przedmiocie zmiany terminu realizacji umowy może w pewnych warunkach być traktowane jako obowiązek; art. 354 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że działanie zgodnie

z jednoznacznie brzmiącymi postanowieniami umowy może być rozumiane jako brak współdziałania w wykonywaniu umowy; art. 483 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że brak szkody po stronie podmiotu, który naliczył karę umowną jest przesłanką wskazującą na brak podstaw do naliczania kary,

- sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., które mogło mieć wpływ na wynik sprawy poprzez uznanie, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie przesądza, iż spełnione zostały przesłanki z § 17 pkt 1 lit. a lub g umów wykonawczych, które otwierałyby przed pozwanym możliwość rozważenia zmiany terminu realizacji umów wykonawczych, podczas gdy dowody przeprowadzone w sprawie prowadzą do wniosków przeciwnych i uznanie, że powodowie udowodnili, że nie ponoszą odpowiedzialności za opóźnienie, podczas gdy nie zostało to udowodnione, a wręcz przeciwnie przyczyna powstałego opóźnienia wynikająca z decyzji biznesowej kontrahenta powodów jest okolicznością, za którą ponoszą odpowiedzialność,

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 321 k.p.c., którego uchybienie miało wpływ na rozstrzygnięcie przez uznanie, że Sąd może z własnej inicjatywy zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie, gdy powodowie w pozwie złożonym po dniu 01 stycznia 2016 r. wnosili o zasądzenie odsetek ustawowych, a nie ustawowych za opóźnienie, co poskutkowało zasądzeniem kwoty wyższej niż żądana pozwem.

Wskazując na te zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W każdym zaś wypadku orzeczenie o przyznaniu kosztów na rzecz skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Przede wszystkim w punkcie pierwszym Sąd Apelacyjny sprostował na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. zaskarżony wyrok, bowiem w punkcie pierwszym, przy wskazaniu słownym kwoty podlegającej zasądzeniu Sąd Okręgowy zapomniał o słowie „tysięcy”, które należy dodać po drugim słowie „jeden” użytym w nawiasie, uzyskując ostatecznie opis liczby: jeden milion dwieście dziewięćdziesiąt jeden tysięcy trzysta trzydzieści cztery złote.

Apelacja strony pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu, choć jednemu z zarzutów nie da się odmówić racji.

Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znalazło oparcie w obowiązujących przepisach oraz wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które instancja odwoławcza w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób szczegółowy

z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd Okręgowy konkretnie uzasadnił, którym dowodom dał, a którym odmówił przymiotu wiarygodności, przestrzegając przy tym zasad logicznego rozumowania, a z zebranego materiału dowodowego wyciągnął wnioski logicznie uzasadnione. Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów nie nosi znamion dowolności, jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i logiką. Sąd Okręgowy nie dopuścił do naruszenia art. 233 k.p.c., na który powołała się strona pozwana w zarzutach apelacji. Ocena zebranego materiału i wnioski z niej wyciągnięte były prawidłowe i w żaden sposób nie kolidowały

z normami zawartymi w przepisach prawa materialnego lub procesowego. Kompletność materiału dowodowego i szczegółowe ustalenia w zakresie stanu faktycznego spowodowały, iż nie zachodziła konieczność uzupełnienia ich, a tym bardziej przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Istotę sporu pomiędzy stronami w niniejszej sprawie stanowiła zasadność naliczenia i potrącenie przez stronę pozwaną kary umownej za nienależyte wykonanie umów wykonawczych z dnia 21 sierpnia 2015 r. do umowy ramowej.

Zgodnie z przepisami art. 483 § 1 k.c. i 484 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości, bez względu na wysokość poniesionej szkody. Wykładnia powyższych przepisów w praktyce budziła szereg wątpliwości. Rozbieżność stanowisk doktryny i orzecznictwa dotyczyła przede wszystkim zależności pomiędzy powstaniem szkody a możliwością naliczenia kary umownej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, co prawidłowo zauważył też Sąd Okręgowy, możliwość dochodzenia zapłaty kary umownej nie jest w żadnej mierze uzależniona od wystąpienia po stronie wierzyciela szkody majątkowej. Naruszenie postanowień umownych (nienależyte wykonanie lub niewykonanie umowy) jest wystarczającą okolicznością do żądania kary umownej. Kara umowna ma rekompensować ogół skutków, jakie towarzyszą niewykonaniu zobowiązania w sferze interesów wierzyciela i stanowić dodatkowe zabezpieczenie prawidłowego wykonania umowy (por. Zdzisław Gawlik Komentarz do art. 484 Kodeksu cywilnego). Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie w ugruntowanym już orzecznictwie Sądu Najwyższego tj. uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 06 listopada 2003 r. III CZP 61/03 publ. OSNC 2004, nr 5, poz. 69 czy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007 r. sygn. II CSK 400/06, LEX nr 610076, z którego wynika, że zastrzeżenie kary umownej nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel szkody nie poniósł. Zgodnie zaś z wyrokiem z dnia 08 sierpnia 2008 r. V CSK 85/08, LEX 457785 z punktu widzenia wierzyciela samo niewykonanie zobowiązania jest szkodą, a umówiona kara służy w sposób ogólny jej naprawieniu, co w gospodarce opartej na swobodzie umów oznacza funkcję stymulacyjną skłaniającą do wykonywania zobowiązań zgodnie z ich treścią.

Ponadto z treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 07 lipca 2005 r. wynika, że w przepisie dotyczącym kary umownej zawarte jest domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, zaś wierzyciel nie musi wykazywać faktu poniesienia szkody, ale istnienie i treść zobowiązania oraz fakt niewykonania lub nienależytego wykonania umowy.

Odnosząc powyższe uwagi na realia niniejszej sprawy stwierdzić należy, że obowiązkiem powodów w niniejszej sprawie było wykazanie, że wykonali należycie swoje zobowiązanie i kara umowna została naliczona pomimo braku do tego podstaw, a zatem w sytuacji, gdy do nienależytego wykonania umowy doszło na skutek okoliczności niezależnych od powodów. W ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie wykazali powyższe okoliczności. Przyznali, że istotnie doszło do dostawy sprzętu kilka dni po terminie, jednak dostarczono sprzęt lepszy i opóźnienie powstało ono niezależnie od nich, ponadto udowodnili też, że jak najszybciej było to możliwe rozpoczęli starania o uzyskanie aneksu do umowy, co było w niej przewidziane.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że przystępując do przetargu i podpisując umowę powodowie zaakceptowali warunki i zobowiązali się do terminowego wykonania zadania. Jednak umowa w § 17 pkt 1 lit. a i g przewidywała możliwość zawarcia aneksu w sytuacji, gdy okaże się, że producent wprowadzi nową wersję sprzętu (bardziej zaawansowaną technologicznie) i wykonawca zgłosi gotowość jej dostarczenia bez podwyższenia wynagrodzenia, a ponadto gdy ta zmiana technologiczna ma wpływ na termin, sposób lub zakres realizacji umowy.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że powodowie przede wszystkim wykazali, że nie od nich zależała decyzja o zmianie parametrów technicznych urządzenia, które zamówili, a zatem to nie oni spowodowali opóźnienie, do jakiego doszło przy dostarczaniu zamówionego sprzętu. Ponadto, że decyzja ta nie była podjęta, tak jak wskazywał Skarb Państwa już w marcu 2014 r., ale że informacja o montażu nowych modemów w tabletach znana była powodom dopiero we wrześniu 2015 r. Wreszcie udowodnili też, że w momencie gdy powzięli taką wiadomość, niezwłocznie, bo jeszcze

w tym samym dniu przekazali informację zamawiającemu. Było to o tyle istotne, że oznaczało równocześnie nowe modemy w zamian za kilkudniowy wydłużony czas oczekiwania na zamówienie.

Z zeznań świadków, w tym i pracowników jednostki Skarbu Państwa, która prowadziła przetarg i dokonywała odbiorów z poszczególnych umów wykonawczych, wynika, że prowadzone były intensywne prace związane ze sprawdzeniem, czy faktycznie nowe modemy są lepsze i czy ich montaż w zamówionych tabletach nie spowoduje straty dla zamawiającego. Gdy okazało się, że zastosowana technologia jest lepsza i nowocześniejsza, zaczęły się za akceptacją prawników przygotowania do podpisania aneksu. Powodowie odpowiadali na każde pytanie i dostarczali każde oczekiwane przez zamawiającego dokumenty. Część dokumentacji sporządzana i przekazywana była w języku angielskim, ponieważ jest to najbardziej precyzyjny w informatyce język i oryginalne określenia oraz używanie angielskiej terminologii nie powoduje przekłamań, podczas, gdy tłumaczenia mogą doprowadzić do nieporozumień. Co więcej, prezes lidera konsorcjum przyjechał również na spotkanie 29 października, gdzie zapewniono go, że jeżeli w następnym dniu przywiezie tłumaczenia, to aneks zostanie podpisany. W związku z powyższym A. P. w dniu 30 października w ostatnim możliwym dniu roboczym przed upływem terminu był gotowy podpisać aneks do umowy i w takim celu, zgodnie z ustaleniami przyjechał do siedziby Centrum (...). Nie zastał jednak dyrektora i choć długo na niego oczekiwał, nie doszło do podpisania aneksu. Dopiero w dniu 03 lub 04 listopada 2015 r., a zatem już po upływie terminu do spełnienia świadczenia, dyrektor (...) poinformował powodowe konsorcjum, że żadnego aneksu nie podpisze, bo umowa wyekspirowała, ale oświadczył też powodom, że kary umowne nie będą naliczone. Po dostarczeniu nowocześniejszych modemów strona pozwana zastosowała jednak sankcje w postaci kary umownej.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 15 czerwca 2018 r. (I AGa 90/18, LEX nr 2516249) wskazał, że „kara umowna to rodzaj zryczałtowanego odszkodowania. Treścią zastrzeżenia kary umownej, jest zobowiązanie się dłużnika do zapłaty wierzycielowi określonej kwoty pieniężnej w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Znajdują zatem do niej zastosowanie przepisy art. 471 k.c. i 476 k.c. Oznacza to, że wierzyciela nie obciąża obowiązek udowodnienia winy dłużnika w niewykonaniu bądź nienależytym wykonaniu zobowiązania. Konstrukcja odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oparta jest na zasadzie winy domniemanej i to dłużnika obciąża ciężar udowodnienia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. W poglądach doktryny do okoliczności, stanowiących przyczynę niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności zalicza się: siłę wyższą, przypadek, działania osób trzecich, za które dłużnik nie odpowiada oraz działania poszkodowanego wierzyciela, gdyż z punktu widzenia odpowiedzialności dłużnika są to również zdarzenia przypadkowe.” Oznacza to tyle, że w tej sprawie dłużnicy – powodowie po pierwsze udowodnili, że do zmiany terminu doszło na skutek działania osób trzecich – podmiotu, u którego złożyli zamówienie, ale po drugie także to, że nie podpisano aneksu, który przewidywała umowa poprzez działania samego zamawiającego. Znamienne są w tej części zeznania P. Ś. – kierownika projektu, który wskazał, że „była taka praktyka, że kiedy wykonawcy chcieli dostarczyć coś lepszego, to musieli nam zgłaszać, ponieważ wymagało to naszej zgody. (...) Na pewno było to z nami omawiane i zgodziliśmy się, że będzie to rozwiązanie lepsze” (k. 231 v, zeznania z rozprawy w dniu 10 stycznia 2018 r., zapis 00:30:45 i 00:31:16”. W ocenie Sądu skoro strona pozwana zgodziła się na przyjęcie sprzętu nowocześniejszego, o wiele droższego niż zamówiony, to konsekwentnie musiała też przyjąć, że dostawa tego sprzętu nastąpi później, o czym uprzedzał zarówno producent, jak i kontrahent, czyli powodowie i to od samego początku, gdy tylko powziął taką informację. Ponadto, o czym już wspomniano procedura podpisania aneksu była w bardzo zaawansowanym stopniu i w zasadzie tylko nieobecność dyrektora (...) spowodowała, że do zmiany umowy nie doszło. Przy okazji warto też podkreślić, że świadkowie wskazywali na jego asekuracyjną postawę i niechęć do podpisywania jakichkolwiek dokumentów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują, że powodowie nie wykonali przyjętego na siebie zobowiązania w terminie, jednak to brak współpracy ze strony jednostki Skarbu Państwa doprowadził do niewielkiego opóźnienia, które nie poskutkowało negatywnymi konsekwencjami dla nikogo, co w konsekwencji nie pozwala na zastosowanie przepisów umowy przewidujących naliczanie kar umownych. Ponadto strona pozwana otrzymała sprzęt nowocześniejszy i znacznie droższy, co tym bardziej przemawia za uznaniem, że

ze strony powodów mieliśmy do czynienia z należytą starannością w wykonaniu umowy i co jest przeszkodą do zastosowania kar umownych.

Rację ma jedynie pozwany, wskazując na naruszenie art. 5 k.c., bowiem Sąd Okręgowy niepotrzebnie go zastosował, wystarczającą ochronę powodom daje jak wskazano w apelacji przepis art. 484 § 2 k.c. i ocena okoliczności, które towarzyszyły próbie podpisania aneksu do umowy.

Nie ma też racji strona pozwana co do naruszenia art. 65 § 1 k.c. W niniejszej sprawie jednostka Skarbu Państwa odpowiedzialna za realizację umowy powinna zachować się konsekwentnie i skoro zaaprobowano zmianę sprzętu, to zgoda powinna również dotyczyć zmiany czasu dostawy. Strona pozwana nie mogła wybrać tylko korzystniejszej dla siebie zmiany technologicznej, w sytuacji gdy od początku informowano ją, że z tą zmianą wiąże się również zmiana oczekiwania na lepszy sprzęt. Sąd Okręgowy trafnie więc wskazał, że skoro wyrażono zgodę na zmianę zastosowanej technologii, to zapis umowy w zasadzie obligował stronę pozwaną do podpisania aneksu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd oddalił apelację strony pozwanej na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia jest orzeczenie o kosztach postępowania i zasądzenie na rzecz wygrywających w II instancji powodów solidarnie (co wynika z umowy) kosztów zastępstwa procesowego, ustalonych według minimalnej stawki, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości, obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSO (del) Anna Strączyńska SSA Beata Kozłowska SSA Marzanna Góral